

rodnienie młodzieńca, chyba, że opętał go szal polityczny a „inni szatani byli tam czynni“...

Podróż następcy tronu do Bośni miała charakter tylko wojskowy. Jako generalny inspektor armii przybył tam arcyksiążę Franciszek Ferdynand dla wzięcia udziału w wielkich manewrach górskich dwóch korpusów 15 i 16, odbytych w tych dniach w okolicach Tarcina. Jakby wiedzona przeczuciem towarzyszyła arcyksięciu w podróży tej jego małżonka księżna Hohenberg, która mimo odradzań męża razem z arcyksięciem do Bośni się udała. Stale rezydując w miejscowości kąpielowej Illidze, odbywała ks. Hohenberg codziennie do Sarajewa wycieczki dla zwiedzenia miasta, a w dniu zamachu po skończeniu manewrów oboje małżonkowie udali się do Sarajewa, aby wziąć udział w uroczystościach, tam na ich cześć urządzonych.

Na przybycie następcy tronu przybrało się miasto uroczystości i odświętnie, przygotowując oficjalne i masowe owacje dla dostojnych gości. Poza tym jednak programem uroczystości, czyhała na oboje śmierć, z ręki niewiadomych a nieprzejednanych wrogów, których kule przecięły pasmo życia obojgu.

Rozpętana burza bałkańska przyniosła na swej fali ten tragiczny a niespodziewany zamach, który może być błyskawicą, zapowiadającą dalsze przewroty i wrzenia w nieszczęsnych krainach.

Kula skrytobójcy powaliła u stóp tronu wybitną indywidualność męża i polityka, a obok niego kobietę wyjątkowego losu, złączoną z mężem w tragicznym majestacie śmierci.

Przebieg zamachu był następujący: Następca tronu i jego małżonka w ubiegłą niedzielę przed południem stali się celem dwóch zamachów: jeden wykonano w chwili, gdy automobil książęcy jechał wolno do ratusza, — ten nie udał się; — drugi

zaś nastąpił w powrotnej drodze arcyksięcia z ratusza — ten już znalazł tragiczny epilog w śmierci obojga małżonków w konaku, gdzie ich zaraz przewieziono.

nał się na jakiś czas z widowni publicznej. Dopiero od roku 1898 zaczął na nowo zajmować się sprawami państwowymi, udając się do Berlina.

Dnia 1-go lipca 1900 roku odbył się w Reich-

Zamachu pierwszego dokonano w chwili gdy arc. Franciszek Ferdynand z żoną Zofią von Hohenberg udali się na przyjęcie uroczyste do ratusza: rzucono na automobil, w którym oboje siedzieli, bombę. Pocisk eksplodował, jednakże dopiero w chwili, kiedy automobil minął już to miejsce. Bomba uszkodziła lekko siedzących w następnym automobilu hr. Boss-Waldecka z kancelarii wojskowej i podpułkownika Merizzi, adjutanta szefa kraju. Obaj lekko ranni. Z publiczności bomba uszkodziła ciężko 6 osób. Para arcyksiężęca została nietknięta. Ujęto na miejscu sprawcę zamachu Kabrinowicza, zecera z Sarajewa.

Drugi zamach rewolwery nastąpił, gdy po przyjęciu uroczystym w ratuszu, para arcyksiężęca udała się na objazd po mieście. Wtedy to 17-letni student serbski Princip strzelił z brzoźnika do automobilu i celnymi strzałami trafił następcę tronu w twarz, a arcyksiężnę w brzuch. Ciężko ranną parę arcyksiężęca przewieziono do konaku, gdzie po chwili oboje wyzionęli ducha.

Wszystkich sprawców natychmiast pochwycono. Przyznali oni zgodnie, że działali z pobudek politycznych i nacyonalistycznych.

Arcyks. Franciszek Ferdynand urodził się 18 grudnia 1863 roku. Był synem arcyksięcia Karola Ludwika. Po śmierci ojca został w roku 1894 następcą tronu. Pierwszym publicznym występowaniem nowego następcy tronu była podróż do Londynu, na uroczystości jubileuszowe królowej Wiktorii. Zdrowie arcyksięcia jednak wówczas szwankowało, wobec czego arcyksiężę usunął się na jakiś czas z widowni publicznej.

Zamordowanie austriackiego następcy tronu i jego małżonki: Nowy następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef z małżonką i dziećmi



Drugi zjazd kobiet polskich: Grupa uczestniczek zjazdu w Krakowie.